

# To Wszystko Było Dla Ciebie (feat. Ralph Kaminski)

Quebonafide

Refren: Ralph Kaminski

To wszystko było dla Ciebie  
Całe to zamieszanie  
To wszystko było dla Ciebie  
Całe to moje kochanie  
O-oh, o-oh  
O-oh, o-oh

Zwrotka : Quebonafide

Naszyjniki z pereł  
Hollywoodzki dywan i Nike TN  
Tłum przed Open'erem  
Moje miasto ma prawie dwa razy mniej  
Piękne ciała obok  
Żadne z nich nie było jak bezpieczny port  
Przy Tobie jestem sobą  
Chłopcem rzucającym kamieniami w czołg  
Wymyślałem sobie tyle razy w życiu  
Że już zapomniałem, co to znaczy ja  
Na szczęście mam wokół tych życzliwych typów  
Którzy mi przypominają co i raz  
Jestem marketingiem i nieśmiesznym memem  
Czy mam drogie logo czy ten sprany tees  
Mogę być kim zechcę dla was, a sumienie  
Dawno mnie nie gryzie, już stępiło kły  
Myślisz, że naprawdę mnie to rusza, dziecko?  
Żadne twoje słowo mnie nie może boleć  
Mogę być tym cwelem, ćpunem, całą resztą  
Pomazany chujem, tak jak ławka w szkole  
Pieniądz nigdy nie był celem samym w sobie  
No i teraz nie jest moim celem nadal  
Zostałem raperem i po to to robię  
Bo naprawdę nie potrafię wcześniej wstawać  
Obok mnie są ludzie, którzy ze mną byli  
W pieprzonych melinach, na pieprzonej krze  
Nie interesuje mnie czym inni żyją  
Nie mam na nic czasu, już tylko na miłość  
Que

Refren: Ralph Kaminski

To wszystko było dla Ciebie  
Całe to umieranie  
To wszystko było dla Ciebie  
Całe to moje pisanie  
O-oh, o-oh

Daj już iść  
No daj mi iść  
Daj mi pić z innych ust  
Do Ciebie śpiewam